



Siostra Medarda wkrótce po złożeniu ślubów jako Siostra Serafitka została posłana do Poznania z poleceniem przygotowania terenu pod budowę klasztoru. (...) Ofiarowała się na cierpienia za kapłanów i ofiarę tę do końca życia ponawiała, ofiarowała się też za niegodne matki. Ofiara za kapłanów została przyjęta w ten sposób, że przez – zdaje się – 47 lat cierpiała krwotoki z nosa, czasem tak gwałtowne, że traciła przytomność. Były częste, w niektórych okresach codzienne. „Ciocia Medzia” jak ją nazywano zmarła w opinii świętości w 80 roku życia (1893-1973).

W wypowiedziach s. Medardy nie było sprzeczności. Raz wypowiedziane zdanie o duszy potwierdzało się w pewnych jej wypowiedziach po dłuższym czasie, czy to o żyjących czy o zmarłych. Tłumaczyła nam, że to co słyszy jest w jej jaźni, a nie w umyśle, dlatego nie pamiętała, co powiedziała kiedyś. Gdy jej raz przeczytałam ustęp z jej podyktowanych tematów, była zadziwiona „jakie piękne”, a przecież nie pamiętała, że niedawno każde słowo sama dyktowała. Było tych tematów dużo (zob. str. 16). Tematy te siostra zaczęła dyktować już przed II wojną światową na polecenie swego ówczesnego spowiednika i kierownika duszy – ks. Aleksandra Żychlińskiego.

Po wojnie zostały one rozesłane na Misje i czytane są – można powiedzieć – we wszystkich krajach. Podobno nawet w niektórych wyszły w druku, w Belgii zabiegano o imprimatur.” (Świadczenie - Prof. Janina Thomasówna)

„Szatan wywołuje wojny, nieporozumienia w państwach. Nam się wydaje, że ten i ten rządzący jest winien, a to często jest sprawa szatańska, podszept szatana, który wywołuje zamęt we wszechświecie. Buntownicy, bo jest pierwszym buntownikiem. Podsyca zazdrość, gniew, chciwość. **Wszystkie grzechy główne to są jego właściwości**, a zwłaszcza pycha, gdyż jak dawniej był najpiękniejszym aniołem światłości – tak dziś nazwać go można pychą, nienawiścią, zazdrością. Wściekły jest, że Królestwo Boga jest tak wielkie. Królestwo Jego odrzucił i ciągle teraz chce zniszczyć panowanie Boga, a sam być królem i panować nad światem. Wzniesła burze i katastrofy, kataklizmy: Jednym słowem robi ciągle zamęt w świecie i ciągle kusi ludzi do złego.

Pan Bóg dopuszcza takie rzeczy dla wyrobienia nas w cnotach, bo nawet Sam na Siebie dopuścił kuszenie, a dając człowiekowi wolną wolę, chce w nas wypróbować miłość, wiarę, ufność, abyśmy tylko Jemu wierzyli, Jego kochali i Jemu ufali. Bóg także dopuszcza, że niektóre dusze są pomocą szatańską, często opętane. A jest tak nieraz dla wypróbowania dusz, a przeważnie dusz wysoko posuniętych w doskonałości. Z drugiej strony **chce Bóg potwierdzić, że jest szatan i jest piekło**, to jest królestwo szatana.

Często się słyszy te słowa: „**Hulaj duszo piekła nie ma!**” I wiele dusz idzie na manowce, bo im się zdaje, że szatan i piekło to są bajki, legendy albo wymysły księży. A jednak tak nie jest. **Piekło jest i szatan jest**. I szatan ma moc nad nami tak wielką, że potrafi się wszędzie wcisnąć. On potrafi wejść nawet na infułę biskupią i najwyższą hierarchię i potrafi szeptać swoje zakusy, a zacznie zawsze od pychy, bo jak Bóg jest miłością, tak on jest pychą i nienawiścią. Będzie takiemu biskupowi szeptać, że on ma władzę, więc wolno mu ze swoimi podwładnymi czynić co mu się podoba, przewrotnie podsuwając mu słowa Pana Jezusa: „Kto was słucha – Mnie słucha, kto wami gardzi – Mną gardzi.” Tak samo w zakonach.

Tak, ulegać przełożonym i okazywać posłuszeństwo i szacunek to jest dobrze. Tak powinno być. Ale ile jest miłości własnej, ile pychy w takich duszach władczych. Czasem szatan przez swoje podszepty doprowadza nawet do takiego zaślepienia, że taki przełożony zamiast być sługą swoich podwładnych, tak ma przewrócone w głowie, iż mu się zdaje, że jest Bogiem, w myśl tych słów: „Kto was słucha, Mnie słucha”, i tedy uważa, że jeżeli go kto obraża osobiście, obraża Boga, nie pomny na to, że powinien iść śladem Jezusa, Mistrza swego, który swoim apostołom, prostym rybakom, On, Bóg, Wszepochotęga, obmywał nogi”



Siostra Medarda

(Śp. Zofia Wyskiel)

O PIEKŁO

1954



**„DUSZE,
KTÓRE PRAGNĄ UNIKNAĆ PIEKŁA
NIECH KOCHAJĄ”**